

Andrzej Brodziak*, Eugenia Popławska**

Ultra-krótkoterminowa terapia rodzin osób ciężko chorych

Short term family therapy

*Katedra i Oddział Kliniczny Chorób Wewnętrznych Wydziału Zdrowia Publicznego w Bytomiu Śląskiej Akademii Medycznej w Katowicach

**Biblioteka Główna Śląskiej Akademii Medycznej w Katowicach

Wstęp

W zakresie bardzo rozpowszechnionych już na świecie metod psychoterapii grupowej coraz większą uwagę przyciąga przedziwna metodologia ultra-krótkoterminowej systemowej terapii rodzin Berta Hellingera (3, 4, 5, 6).

Uzasadnienie i skuteczność tej metody terapeutycznej, rozpatrującej tylko najbardziej elementarne dane o pacjencie i jego rodzinie, wypracowanej jedynie w oparciu o intuicję i obserwacje dokonywane w trakcie jej praktykowania, po latach, jak się wydaje, znajdują wyjaśnienie poprzez uwzględnienie najbardziej subtelnych efektów fizyki kwantowej.

W pierwszej swojej książce Bert Hellinger nie podejmuje się wyjaśnienia, dlaczego jego metoda jest skuteczna (3). Jedynie dziennikarka Gabriele van Hovel, przeprowadzając wywiad z autorem metody, będący treścią w/w książki, napomyka o możliwości wyjaśnienia mechanizmu leżącego u podstaw tej techniki diagnostyczno-terapeutycznej w oparciu o tzw. pola morfogenetyczne Ruperta Sheldrake'a (11).

W tekstach opublikowanych przez Berta Hellingera w latach 2001–2002, dostępnych także w obrębie jego homepage, autor odwołuje się już jednak do zjawiska sprzężenia kwantowego (entanglement) (2, 7, 8, 9).

Metoda jest tak niezwykła, iż niemożność wyjaśnienia leżących u jej podstaw racjonalnie

rozumianych mechanizmów sprzężenia kwantowego budziłoby tak duże wątpliwości, iż większość zainteresowanych lekarzy i pacjentów nie zechciałaby zapewne zwrócić na nią większej uwagi.

Podajemy więc poniżej w przypisach do niniejszego artykułu elementarne dane o sprzężeniu kwantowym. Prezentację metody zaczniemy jednak od opisu techniki stosowanej w praktyce, a później przytoczymy podstawowe pojęcia i założenie uwzględniane przez Hellingera.

Sposób realizowania seansu diagnostyczno-terapeutycznego ultra-krótkoterminowej systemowej terapii rodzin wg metody Berta Hellingera

Diagnostyka i terapia metodą Berta Hellingera nie wymaga żadnego sprzętu, co nie oznacza jednak, iż realizacja seansu jest łatwa i prosta. Konieczna jest obecność pewnej grupy osób, które początkowo są jedynie obserwatorami wydarzeń, a w późniejszej fazie seansu część z nich pełni rolę tzw. reprezentantów żyjących i zmarłych członków rodziny pacjenta.

W seansie bierze udział ponadto terapeuta i „pacjent”, lub szerzej – osoba, która czuje się nie tylko chora, ale i nieszczęśliwa, która doznała poważnego wypadku lub która zaczęła przejawiać znaczne zaburzenia zachowania.

Pacjent podaje terapeutce istotne dane o swojej rodzinie. Nie są potrzebne dane o samopoczuciu, poglądach, zapatrywaniach członków rodziny, itp. Ważne są tutaj jedynie fakty o znaczących wydarzeniach życiowych, takich jak śmierć najbliższych członków rodziny, rozwód, separacja, komplikacje przy narodzinach, śmierć matki przy porodzie, śmierć dziecka przy porodzie, wykluczenie (izolacja) kogoś z członków najbliższej rodziny.

Korzystając z tych danych, terapeuta dokonuje tzw. „ustawienia rodziny” przy pomocy reprezentantów jej członków, zaproszonych na środek sali spośród grupy obserwatorów.

Ustawienie to oddaje relacje pomiędzy członkami analizowanej rodziny „pacjenta”. Tak np. jeśli rodzice pacjenta rozwiedli się, to terapeuta ustawia ich plecami do siebie. Osoby związane emocjonalnie stają blisko siebie naprzeciwko, będąc zwrócenii do siebie twarzą. Istotne jest, że owo ustawianie rodziny powinno obejmować osoby zmarłe oraz osoby „wykluczone” z rodziny. W sensie omawianej metody są one nadal członkami rozpatrywanej grupy.

Terapeuta zadaje czasem dodatkowe pytania, sprawdza, czy pacjent ocenia ustawienie jako „właściwe”. Na temat ten mogą się wypowiadać także osoby obserwujące owo „ustawianie”.

O dziwo reprezentanci zaczynają odczuwać w trakcie takiego seansu emocje, które są zrozumiałe jedynie wtedy, jeśli przyjąć, iż w jakiś przedziwny sposób odbierają stan ducha osób, które reprezentują. Podobno nieobecni członkowie analizowanej rodziny czasami także odczuwają w tym właśnie czasie pewne doznania „pozazmysłowe”.

Terapeuta obserwując zrealizowane „ustawienie”, może odnosić wrażenie, iż układ nie jest adekwatny względem rzeczywistości. Żąda od pacjenta dodatkowych informacji. Często uzyskuje on wtedy zaskakujące ważne uzupełnienia, np. takie, iż matka miała bliźniaczą siostrę, która zmarła we wczesnym dzieciństwie, lub iż oddano dziecko do adopcji.

Ustawienie musi być wtedy zmodyfikowane. Z chwilą uzupełnienia układu przez osoby wykluczone, izolowane, zapomniane, a które mają pełne prawo przynależności do rozpatrywanej grupy, wszyscy reprezentanci czują się lepiej.

Wnioski płynące ze zrealizowanego seansu są więc konkretne. Potrzebne jest przywrócenie

uczestnictwa osobom wykluczonym, oddanie czci (tzw. pokłon, prośba o błogosławieństwo – jak mówi Hellinger) bądź przywrócenie pamięci o istotnych osobach zmarłych.

Celem seansu jest jedynie wykazanie pacjentowi „niezakłamaną rzeczywistość”. Terapeuta nie zajmuje się natomiast dalszą pomocą. Hellinger zakłada, że odkrycie prawdziwej rzeczywistości uruchamia siły, które oddziałują potem niejako samoczynnie.

Podstawowe pojęcia i założenia ultra-krótkoterminowej systemowej terapii rodzin

Kolektywna „podświadomość” grupy istotnej

Zrealizowanie tysięcy omówionych „ustawień” i baczne obserwacje doprowadziły Hellingera do wniosku, że każdy z nas podlega oddziaływaniom, jak ujmuje on to w języku angielskim, tzw. *collective conscience*. Owa podświadomość grupowa przymusza nas do działań, które byłoby trudno wytłumaczyć w inny sposób. Zdaniem Hellingera do „grupy istotnej” należą: rodzice, ich dzieci, rodzeństwo rodziców, rodzice rodziców. Jest ważne, że do „grupy istotnej” należą niektóre osoby, które nie są spokrewnione. Zasada jest tzw. poprzednictwo („pozostawienie miejsca”). Tak więc należą tu poprzedni partnerzy dziadka /babci, rodziców i osoby rozpatrywanej. Hellinger podaje przykład, że jeśli np. ojciec pewnej osoby miał romans pozamałżeński z pewną kobietą i dokonano aborcji poczętego płodu, to kobieta ta i poczęte dziecko należą do systemu. Hellinger twierdzi, że do systemu należą również ofiary morderstwa i/lub gwałtu dokonanego przez kogoś z wymienionych już członków „grupy istotnej”. Podświadomość kolektywna kieruje się pewnymi prawidłowościami. Nikt z członków „grupy istotnej” nie powinien być wykluczony bądź zapomniany. Jeśli uczestnictwo realnego członka grupy będzie zanegowane, to w przyszłych pokoleniach ktoś z członków „grupy istotnej” będzie podświadomie odtwarzał los osoby wykluczonej. Jest to tzw. uwikłanie. Według Hellingera uwolnienie od uwikłania może być osiągnięte przez ponowne realne, pamięciowe lub symboliczne włączenie do „grupy istotnej” osoby wykluczonej. Ustawianie rodziny ma na celu wykrycie takiego właśnie uwikłania.

Uwikłanie

Uwikłanie polega na podświadomym odtwarzaniu losów jakiegoś starszego członka „grupy istotnej”, który został pozbawiony prawa do uczestnictwa w grupie, który został wykluczony, izolowany itp. Dość często zdarza się, że rodzice, będąc zagniewani, przestają utrzymywać kontakty z którymś ze swoich dzieci. Zdarza się także, iż dzieci izolują się od swoich rodziców. Bardzo często rodzina przestaje wspominać osobę, która popełniła samobójstwo. Zdarza się, że nie mówi o matce, która zmarła przy porodzie, gdyż budzi to lęk przed posiadaniem własnych dzieci. Hellinger twierdzi, że wspomniana wyżej podświadomość „grupy istotnej” nie godzi się z pozbawieniem „równych praw” kogokolwiek z członków grupy i zmusza kogoś z żyjących później do podświadomego odtwarzania jego losów.

Najczęstsze rodzaje dynamiki uwikłania

Hellinger twierdzi, że uwikłanie przejawia się najczęściej przez następujące rodzaje dynamiki życiowej – lub inaczej, przyjęte podświadomie przeświadczenia: „Podażę w ślad za tobą, będę realizować twoje przeznaczenie”, „Umrę zamiast ciebie”, „Lepiej, abym ja odszedł niż Ty”, „Odpokutuję twoją winę”.

Poczynania terapeutyczne

Metoda jest nazywana terapią ultra-krótkoterminową, gdyż na ogół realizowany jest tylko jeden seans tzw. „ustawiania rodziny” (family constellation). Nie zawsze udaje się wyjawić zachodzącą dynamikę powodującą patologię rodzinną. Jeśli jednak seans jest udany, wtedy uzewnętrznia się uwikłanie bądź inne znaczne obciążenie emocjonalne, które jest przyczyną choroby. Hellinger pisze o tym subtelnym etapie następująco: „(...) kiedy inscenizuję rodzinę, pojedyncze osoby, które wchodzi w jej skład, czują dokładnie, co w owej rodzinie się dzieje, choć prawdziwi członkowie są daleko stąd (...). Dzięki ustawieniu uzyskuję nagle dostęp do rzeczywistości, która jest dla mnie niedostępna w myśleniu. Coś wychodzi na światło dzienne, coś, co było wcześniej ukryte. Kiedy to coś się

ujawnia, mogę sprawdzić, czy istnieje rozwiązanie (...). Rozwiązanie w obrębie rodziny ustawionej oddziałuje na rodzinę realną. Nawet jeśli jej członkowie o tym nie wiedzą (...)”.

Czynnikiem działającym jest ponadto uświadomienie pacjentowi realnej sytuacji w rodzinie. To uświadomienie pacjentowi prawdziwej konstelacji rodziny można traktować jak diagnozę. Od tego momentu pacjent może zacząć uwzględniać ową diagnozę. Hellinger sądzi jednak, że to jest już raczej zadanie pacjenta – bądź będzie działać, jak on to ujmuje, rzeczywistość i tzw. „siły większe”. Píše on na ten temat następująco: „Właściwa pomoc nie przychodzi od ludzi, lecz od rzeczywistości (...) od widzialnej już rzeczywistości (...), gdy rzeczywistość zostaje wyprowadzona na światło dzienne, trudno jest już ją zignorować (...) nawet ci, którzy jej nie widzą, nie mogą już powiedzieć, że im jej nie pokazano. Pokazano im, co czynią. Nie mogą udawać niewinnych, jak przedtem...”

Tym niemniej Hellinger wystawia jednak pewną ogólną praktyczną, konkretną radę dla pacjentów, którzy dzięki zrealizowanemu przez niego „ustawieniu” odkryli coś niezwykłego i nieznanego im wcześniej. Najogólniej mówiąc, radzi on jak „rozluźnić uwikłanie”. To zalecenie, mówiąc w największym skrócie, sprowadza się do tego, aby albo włączyć na powrót wykluczonych członków „grupy istotnej” (1); bądź, jeśli nie jest to już możliwe zacząć „oddawać im honor”. To drugie działanie najłatwiej będzie wyjaśnić, przytaczając przykład podany przez autora omawianej tu metody (3). Przykład ów dotyczy sytuacji zachodzącej dość często. Pewien mężczyzna zakochuje się w innej kobiecie. Porzuca żonę, podając jej nieprawdziwe, powierzchowne wytłumaczenie. Po latach, mając już dzieci ze swoją drugą żoną, nagle doznaje szoku. Jego córka, nie znając zresztą wcześniejszego biegu życia swojego ojca, nagle „bez powodu” staje się agresywna, uderza go nawet w twarz, nie tłumacząc swojego zachowania. Córka, będąc uwikłana, reprezentuje była, pierwszą żonę owego mężczyzny. Zdaniem Hellingera omówione tu „uwikłanie” córki owego mężczyzny mogłoby być zmniejszone, gdyby jego druga żona przekazywała jego pierwszej żony ‘komunikaty’ o treści: „mam tego mężczyznę i wiem, że Ty cierpisz z tego powodu, rozumiem Twoją stratę i jest mi

przykro z powodu doznanej przez ciebie niesprawiedliwości, proszę Cię jednak mimo wszystko abyś była przyjazna dla mnie i dla moich dzieci”. W opisywanym tu przykładzie zmniejszenie (lub zlikwidowanie wręcz) uwikłania wymaga, aby córka owego mężczyzny „przekazała (przekazywała)” pierwszej żonie swojego ojca komunikat o treści: „należę tylko i wyłącznie do mojego ojca i do mojej matki; cokolwiek zachodziło pomiędzy wami, to nie są moje sprawy”.

Pojęcia pomocnicze ważne dla poczynań terapeutycznych mających na celu zmniejszenie uwikłania

Uzurpacja dzieci

Dziecko powinno uświadamiać sobie, że nie może zamienić rodziców, dlatego powinno uznać, iż są to najlepsi i właściwi rodzice. Rodzice są jedynie ostatnim ogniwem łańcucha pokoleń przenoszącego „fenomen życia”. Dziadkowie, pradiadkowie i dalej cofając się wstecz mogli mieć różne charaktery, tym niemniej poprzez ów łańcuch pokoleń dziecko uzyskało życie. Dziecko „dostało” niejako życie od rodziców, dlatego musi uznać, iż jest wobec nich „wtórne”, a więc niejako „mniejsze”. Honorując rodziców, czujemy się silni, osoby w depresji na ogół są w stanie wojny z którymś z rodziców. Hellinger krytykuje te kierunki psychoterapii, które „ustawiają pacjentów” przeciwko rodzicom.

Co więcej, sądzi on, że dziecku nie wolno ingerować w tajemnice rodziców. Píše na ten temat następująco: „(...) jeżeli rzecz dotyczy winy rodziców lub intymnych relacji między nimi, każde pytanie ze strony dzieci jest ogromną uzurpacją; dzieci powołują ich przed swój własny trybunał i żądają: usprawiedliwcie się!!...dziecko, które to robi, samo surowo się karze. Nawet jeżeli rodzice z własnej woli opowiadają mu o swoich relacjach intymnych. Karze się przez sam fakt, iż wie o tym. Kara jest tym większa, im bardziej dziecko jest tego ciekawe (...). Dziecko nie wybiera swoich rodziców, dlatego dziecko musi przyjąć od rodziców życie tak, jak mu je przekazują (...). Spoufalenie między rodzicami i dziećmi, jakie dziś obserwujemy, jest niekorzystne dla dzieci”.

Więź pomiędzy mężczyzną a kobietą wskutek aktu seksualnego

Do istotnych spostrzeżeń Hellingera, ułatwiających rozumienie dynamiki procesów międzyludzkich, należą jego uwagi dotyczące następstw aktu seksualnego. Twierdzi on, że wytwarza się wtedy między kobietą a mężczyzną więź, która nie może być unicestwiona. Hellinger podkreśla, że nie ma to nic wspólnego z rytuałami ani ceremoniami zaślubin, lecz jest wynikiem określonego efektu fizycznego. Twierdzi, że potwierdzają to obserwacje skutków zaistnienia takiej więzi. Często nowy związek pomiędzy kobietą, a mężczyzną nie rozwija się bądź staje się po pewnym czasie wręcz niemożliwy wskutek poprzedniej więzi. Najsilniejszą więź tego rodzaju wywołuje tzw. „pierwsza miłość”. Omawiana tu więź nie jest równoznaczna z fenomenem miłości. Czasami więź ta może być bardzo silna mimo braku miłości. Takie silne „fizyczne powiązanie” powstaje z reguły na wskutek gwałtu lub aktu kazirodczego. Oczywiście utrudnia to zaistnienie prawidłowej więzi w przyszłości. Hellinger twierdzi, że takie przemożne więzi mogą być „umniejszone” poprzez akt wybaczenia.

Zasada wyrównania

Hellinger twierdzi, że „ten, kto jest zbyt dobry, niszczy związek”. W praktyce oznacza to, że jeśli pewna osoba, np. partner, wyrządziła krzywdę, to niestety jesteśmy zobowiązani także „zrobić mu coś złego lub oczekiwać od tego drugiego człowieka czegoś trudnego do wykonania...” Nie chodzi tu o zemstę, Hellinger pisze bowiem, że „jeżeli relacja ma zostać utrzymana, «moje» zło musi przyjąć łagodniejszą postać niż to, które wyrządził mi drugi człowiek. Z miłości daję więcej dobrego i mniej złego; (...) to bycie złym w stosunku do drugiego człowieka, który wyrządził nam krzywdę, jest bardzo ważne dlatego, by relacja mogła ponownie zostać nawiązana”.

Sumienie

Hellinger w obrębie sformułowanej przez siebie teorii próbuje określić także, czym jest tzw. sumienie. Píše on, że wszędzie tam, gdzie istnieją silne więzi, pojawia się spontaniczny

problem, jakich reguł należy przestrzegać, aby nie utracić przynależności. Przykładem są dzieci, dla których fatalnym wydarzeniem emocjonalnym jest wykluczenie z rodziny. Dziecko musi rozważyć, „co musi zrobić, by podobać się ojcu, i co musi zrobić, by z kolei podobać się matce”. Dotyczy to także innych ważnych grup. Wtedy również pojawia się pytanie: „co muszę zrobić, by przynależeć, i czego muszę unikać, by nie stracić tej przynależności”. Według Hellingera, „mieć wyrzuty sumienia oznacza: obawiam się lub muszę się obawiać, że stracę prawo do przynależności, a więc czyste sumienie znaczy: jestem pewien swojej przynależności”.

Każdy człowiek posiada więc niejako wiele wersji sumienia, które układają się w pewien system. Każda grupa osób ma określone wartości. W jej obrębie są podjęte decyzje, „co jest dobre, co jest złe”. Za każdym razem, kiedy przekraczane są normy danej grupy, jest odczuwany ten sam lek przed utratą przynależności. Poczucie winy jest lękiem przed utratą przynależności. Jeżeli ktoś jest honorowany przez jakąś społeczność, wówczas ma „duże prawo do przynależności”.

Interpretacja przyczyn kilku przykładowych sytuacji klinicznych według założeń metody Hellingera

Anoreksja

Aby wyjaśnić dynamikę emocjonalną leżącą u podłoża anoreksji, Hellinger przypomina, jak przemożna jest miłość dziecka do rodziców. Jeśli dziecko dostrzega zagrożenie istniejące względem któregoś z rodziców, jest ono skłonne wykazać ogromnie poświęcenie, którym może być nawet jego życie. Dziecko przeczuwając, iż jego matka wkrótce umrze, może postanowić: „ja umrę zamiast ciebie”. Często w takich okolicznościach dziecko zapada na ciężką chorobę lub ulega poważnemu wypadkowi samochodowemu.

Anoreksja, zdaniem Hellingera, jest jednak częściej związana z podświadomymi próbami córek, które chcą zapobiec utracie ojca. Często zdarza się, że gdy córka zauważa, iż ojciec chce opuścić rodzinę, postanawia: „to ja zniknę zamiast ciebie (...) mój drogi tato...” Hellinger

dyskutuje tą tezę. Przypomina, iż większość współczesnych psychoterapeutów upatruje przyczyny anoreksji w problemach córki z matką. Wspomina on, iż w takich wypadkach często zapraszał ojców córek cierpiących z powodu anoreksji i dokonywał konfrontacji. Przypomina sobie, że jeśli udawało się uzyskać decyzję i wypowiedź ojca, iż „zostanę i pomogę Ci, abyś nie chciała umierać”, wtedy choroba z reguły cofała się.

Bulimia

Być może oryginalnym odkryciem Hellingera jest spostrzeżenie, iż podstawową przyczyną dynamiki leżącej u podstaw bulimii jest „komunikat” przekazywany przez matkę chorego dziecka, który można ująć słowami: „nie bierz nic od swojego ojca, powinnaś brać tylko ode mnie”.

Nowotwory

Dynamika rodzin chorych na raka jest, zdaniem Hellingera, nadal ogromnym i intrygującym wyzwaniem dla terapeutów. Ogólnie biorąc, sądzi on, iż osoby cierpiące na raka... chcą umrzeć. Podobno „ustawienia rodzin” kobiet chorych na raka piersi wykazują bardzo często, iż zachodzi walka lub wręcz „wojna” z matką pacjentki. Wskazana jest konfrontacja z matką w trakcie seansu tworzenia konstelacji rodziny. Podobno większość pacjentek poproszona w trakcie takiej konfrontacji o to, aby ukłękły przed matką i oddały jej cześć przez pokłon, nie jest w stanie tego uczynić. Świadczy to o tym, że opór przed uhonorowaniem matki jest tak silny, iż kobiety te wolą raczej umrzeć, aniżeli to uczynić.

Jak wspomniałem, dynamika wydarzeń rodzinnych chorych na raka jest jednak różnorodna. Hellinger przedstawia wiele innych ważnych spostrzeżeń w jednym ze swoich ostatnich opracowań (5).

Współczesne możliwości teoretyczne racjonalnego wyjaśnienia fenomenu „uwikłania”

Hellinger w swoich najnowszych tekstach sformułowanych w języku angielskim uwikłanie

określa słowem entanglement. To samo słowo jest używane przez fizyków zajmujących się fizyką kwantową. O kwantowym splątaniu pisałem niedawno następująco (1): „(...) kwantowe korelacje lub inaczej kwantowe splątanie leży niewątpliwie u podłoża łącznego działania świata jako pewnej całości, co można uzmysłowić np. przez przypomnienie przejawów życia stadnego zwierząt, życia społecznego ludzi i rozmaitych zjawisk, wobec których mówimy: to nie może być czysty przypadek”.

„Zjawiska kwantowej nielokalności, czyli kwantowych korelacji uchwyciono już przez eksperyment Einsteina, Podolskiego i Rosena (EPR), teorię Johna Bella i doświadczenia wykonane przed 30 laty przez Alaina Aspecta (9). Uogólnienie tych eksperymentów na masywne grupy atomów przez Eugene Z. Polzika z Uniwersytetu w Arhus w Danii (2) skłania do spekulacji o możliwości tzw. «teleportacji» informacji a nawet obiektów”.

Opublikowanie na łamach Internetu wspomnianego artykułu (1) umożliwiło mi zadanie pytania dotyczącego „kwantowego uwikłania” dwóm czołowym polskim fizykom kwantowym (Edward W. Piotrowski, Jan Śladkowski – Institute of Theoretical Physics).

Sformułowałem następujące pytanie: „Zależałoby mi na prostym poglądowym wyjaśnieniu, jak jakiś makroskopowy układ kwantowy może wejść w kwantową korelację z innym takim układem i na czym ów entanglement właściwie polega?” Pytałem także następująco: „Pitkanen – nie raz (jakkolwiek bardzo oględnie) zauważał, iż najbardziej intensywne «splątanie kwantowe» zachodzi pomiędzy partnerami, kochankami, matką i córką, bliźniakami. Jakie jest zdanie Pana Doktora na ten temat?” Uzyskałem następujące odpowiedzi:

„Co do kwantowego splątania się dwóch podmiotów, to prosty a zarazem daleki od wąskiej dziedziny fizyki przykład jest zawarty w naszej pracy Quantum Bargaining Gamet – w tym rynkowym przykładzie pojawia się entanglement w sytuacji bardzo prozaicznej – przy każdym negocjowaniu ceny to jedna ze stron targu zgłasza cenową propozycję, a druga podejmuje decyzję o dobieciu targu: tworzy się, więc układ „obydwoje dobijają targu”, czy „obydwoje jednocześnie proponują cenę”. Chyba trudno o coś bardziej prostszego. Dla mnie najlepiej kwan-

towe splątanie tłumaczy formalizm matematyczny, (który jest zawarty w podanych źródłach) – jednak może to wynikać z moich gustów i przyzwyczajęń. Z poważaniem, Edward W. Piotrowski”.

„Co do sugestii 'kwantowe splątanie a więzy między partnerami czy matka–dziecko', to wydaje mi się, że splątanie pomiędzy kupcami może być (ze względu na tradycje kulturowe) równie silne, a poprzez łatwą możliwość pomiaru ceny, przy jakiej zachodzi wymiana, daje unikalną w tym przypadku możliwość niekontrolowanego i jednoznacznie ilościowego opisu tego zjawiska. Wymiana dóbr jest od dziesiątków tysięcy lat warunkiem przetrwania wyspecjalizowanego w swej egzystencji homo sapiens, zaś „klasyczne” teorie (które dawno odniosły klęskę w sferze opisu elementarnych zjawisk materialnych) ciągle tworzą, mimo oplakanie mizernych wyników prognostycznych, mainstream nauk ekonomicznych. Przebicie się z kwantowymi targami do mentalności ekonomistów (często nieźle matematycznie przygotowanych, szczególnie w USA) wydaje się jednak zadaniem równie beznadziejnym jak tworzenie modeli kwantowych uczuć. I to po stuleciu bezprecedensowych triumfów mechaniki kwantowej”.

Sądzę, że dla lekarzy, psychologów, ogólniej terapeutów pragnących dociec, czy metoda Hellingera ma jakiegokolwiek podstawy racjonalne, odpowiedzi uzyskane od w/w fizyków są ważne, gdyż umożliwiają zapewne dalszą poważną dyskusję.

Co więcej, wspomniany wyżej fizyk dr Matti Pitkanen sformułował rozległą teorię ustanawiającą, jak mi się wydaje, przekonującą, a nawet wyczerpującą podstawy teoretyczne dla metody terapeutycznej Hellingera. Trudności dla zainteresowanych terapeutów wynikną zapewne stąd, iż panowie Pitkanen i Hellinger nie znają się osobiście, oraz stąd, iż zapis teorii Pitkanena liczy około 2000 stron maszynopisu i jest opartym o niekonwencjonalny dział fizyki zwany: Topological Geometrodynamic (8).

Doświadczenia własne

Pierwszy autor artykułu dokonał kilkunastu prób owej *family constellation*. Próby te przeprowadz-

ono na seminariach realizowanych dla studentów kierunku nauczania „pielęgniarstwo”, w ramach nauczania przedmiotu: „trening interpersonalny”. Zebrane doświadczenia przekonują, iż metoda Berta Hellingera zasługują na poważne naukowe badania weryfikacyjne. Wymagałoby to jednak zaaprobowania takiego tematu przez ośrodki koordynujące badania naukowe. Pragnąc rozpocząć działania zmierzające do rozpoczęcia takich badań, utworzyliśmy stronę internetową pt.: „Ultra-krótkoterminowa diagnostyka i psychoterapia rodzin”

(<http://salve.slam.katowice.pl/Hellinger.htm>).
Możliwość taka wynikła z zatwierdzenia prowadzenia prac nad witryną internetową promującą współpracę międzynarodową nad wykorzystywaniem rezultatów badań nad świadomością (vide <http://salve.slam.katowice.pl/consciousness.htm>).
Mamy nadzieję, że zapoznanie się z podstawami metody Berta Hellingera przez szerokie grono osób umożliwi zorganizowanie interdyscyplinarnych badań, które dotyczyłyby nie tylko technik psychoterapeutycznych, ale także szerzej fenomenu świadomości.

Streszczenie

Autorzy przedstawiają mało jeszcze znaną metodę systemowej terapii rodzin, proponowaną przez niemieckiego psychoterapeutę Berta Hellingera. Praca zawiera omówienie przyjętych przez Hellingera założeń, stosowanej techniki oddziaływania oraz zarys zastosowania tej metody do kilku sytuacji klinicznych. Ponieważ proponowana metoda tzw. „ustawiania rodzin” zakłada istnienie i wykorzystywanie tzw. „sprzężeń kwantowych” (*entanglements*), autorzy próbują przybliżyć stan wiedzy dotyczącej tego zjawiska fizycznego. Autorzy uzasadniają celowość prezentacji metody, mimo jej niezwykłej odmienności od wszelkich innych technik terapeutycznych, szybkim rozpowszechnianiem się jej w wielu krajach, o czym świadczą liczne witryny internetowe. Opracowali oni także własną taką witrynę, aby stymulować podjęcie międzynarodowych badań interdyscyplinarnych. Ich zdaniem przyczyniłyby się one także do lepszego rozumienia fenomenu świadomości.

Słowa kluczowe: **psychoterapia, systemowa terapia rodzin, ustawianie rodziny, sprzężenie kwantowe, świadomość, badania interdyscyplinarne**

Summary

Authors present not yet current method of family therapy, proposed by German therapist Bert Hellinger. They discuss the assumptions of the method, its techniques and its utilization in some clinical situations. Hellinger assumes that his method of so called family constellations is based on so called „entanglements”. Therefore the authors try to familiarize the state of knowledge about quantum entanglements. They justify the need of publication of data concerning the family constellations by quick spreading of this technique throughout the world, what can be remarked by review of many internet websites. The authors elaborated their own www page, because they want to stimulate international, interdisciplinary research concerning family constellations. They believe that it could help to progress the understanding of the phenomenon of consciousness.

Key words: **psychotherapy, system family therapy, family constellation, quantum entanglement, consciousness, interdisciplinary research**

Piśmiennictwo

1. Brodziak A.: Skąd przychodzimy, dokąd zmierzamy – czyli o kosmologicznym sensie życia ludzkiego.
<http://salve.slam.katowice.pl/cosmolife.htm>
2. Collins G. P.: Kwantowe splątanie – chmury atomów połączone jarzmem kwantowym. Świat Nauki 2002, 2, 13.
3. Hellinger B., Gabriele ten Hovel G.: Praca nad rodziną – metodą Berta Hellingera. Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2002.
4. Hellinger B.: Introduction to family constellations – lecture and demonstration in Taipei, October 2001.
<http://www.bert-hellinger.com/international/english/index.shtml>

5. Hellinger B.: How love works.
<http://www.bert-hellinger.com/international/english/index.shtml>
6. Hellinger B.: Family constellations;
<http://www.family-constellations.org/index.htm>
7. Nielsen M. A.: Rules for a Complex Quantum World. An exciting new fundamental discipline of research combines information science and quantum mechanics. Scientific American 2002, 11.
8. Pitkanen M.: Inspired theory of consciousness.;
<http://www.physics.helsinki.fi/~matpitka>
9. Penrose R.: Makroświat, mikroświat i ludzki umysł. Prószyński i S-ka, Warszawa 1997.
10. Ridler M.: Trans-Generational Family Work;
<http://www.eoncity.net/tgw/bert.html>
11. Sheldrake R.: Sheldrake on line.
<http://www.sheldrake.org/index.html>

Adres do korespondencji

Prof. dr hab. med. Andrzej Brodziak
Katedra i Oddział Kliniczny
Chorób Wewnętrznych
Wydziału Zdrowia Publicznego w Bytomiu
Śląskiej Akademii Medycznej w Katowicach
ul. Żeromskiego 7
41-902 Bytom
e-mail: andrzejbrodziak@wp.pl